

**Oświadczenie złożone**  
**przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,**  
**Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza**  
**i Zdzisława Pupę**  
**na 81. posiedzeniu Senatu**  
**w dniu 29 lipca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Według rozporządzeń dotyczących szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, by wnioskodawcę uznać za rolnika, wymaga się od niego jednej z kwalifikacji: wykształcenia wyższego lub średniego rolniczego, zawodowego oraz odpowiedniego stażu pracy. W rzeczywistości oznacza to, iż jeśli wnioskodawca posiada wykształcenie wyższe, to nie jest ono uznawane za wystarczające do prowadzenia gospodarstwa, lub jeśli posiada ukończoną szkołę średnią, np. liceum, i zasadniczą zawodową o kierunku rolniczym, to nie jest to traktowane jako wykształcenie średnie rolnicze. Prosimy o wyjaśnienie: dlaczego? Przecież niejednokrotnie liczba godzin przedmiotów kierunkowych w szkołach zawodowych jest znacznie większa niż w szkołach licealnych. Co więcej, prosimy o wyjaśnienie kwestii przerywania nauki – bo z interpretacją mówiącą o tym też się zetknęliśmy – w przypadku rolnika, który uzyskał tytuł magistra 1,5 roku po uzyskaniu absolutorium na studiach, jednakże w tym czasie podjął studia podypłomowe. Czemu uważa się, że przerwał naukę?

Prosimy także o informacje, na jakiej podstawie ustala się wymagany staż pracy niezbędny do uzyskania kwalifikacji rolniczych. Z informacji nam dostępnych oraz z własnego doświadczenia wiemy, że niejednokrotnie osoba, za którą były opłacane składki KRUS, nie pracowała w gospodarstwie, a wielu rolników w gospodarstwie pracowało – co mogą potwierdzić sąsiedzi, którzy widzieli ich pracujących w gospodarstwie – ale niestety ze względu na trudności finansowe nie było w stanie opłacać składek KRUS. Jak w takich sytuacjach ustala się doświadczenie zawodowe w przypadku ubiegania się o dofinansowanie? Jak się do tego stosuje przepisy UE, które mówią o niezbędnej wiedzy i doświadczeniu? Przecież większą wiedzę i doświadczenie ma ten rolnik, który de facto pracował w gospodarstwie. Dlaczego w takich sytuacjach stosuje się prawo krajowe z pominięciem prawa unijnego, które ma wyższość nad krajowym?

Dodatkowo prosimy ministra rolnictwa o wyjaśnienie pojęcia „aktywny rolnik (aktywny zawodowo rolnik)”, które pojawia się w nomenklaturze Unii Europejskiej dotyczącej Perspektywy Finansowej 2014–2020. KE w prezentowanych propozycjach zaznacza, iż w przyszłości dopłaty bezpośrednie i dofinansowania z programów strukturalnych będą przeznaczone dla aktywnych rolników.

Zwracamy się z prośbą do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o wyjaśnienie kwestii metodologii liczenia parytetu dochodów rolników w porównaniu z dochodami rodzin pracowniczych oraz o zaprezentowanie sposobu liczenia przez resort rolnictwa przeciętnego dochodu przypadającego na gospodarstwo i na osobę w gospodarstwach rolników, a także wielkości udziału w tych dochodach środków unijnych.

Z góry dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie powyższych kwestii.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Sławomir Sadowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Zdzisław Pupa